

Antonina Krzyszton, Tam na brzegu kamienie

Moje serce pęknięte naczynie
KtŻre niosę nad rzekę w nadziei
łynie
Płyną krople na gładkie kamienie
Płyną krople na gładkie kamienie
Płyną krople na gładkie kamienie
Pory roku jedna druga po sobie
Zachłońca spod dziecinnej ręki
Każdy dzieńjakby stworzyłgo człowiek
Choćby jednąkroplę rzeki
Choćby jednąkroplę rzeki
Choćby jednąkroplę rzeki
Tam na brzegu śpiewająkamienie
Rzeka zmienia barwy kamieni
Powiedz Boże jak długo mam czekać
By me serce zaczęło sięzieniać
By me serce zaczęło sięzieniać
By me serce zaczęło sięzieniać
Tam na brzegu śpiewająkamienie
Tam na brzegu kamienie śpiewają